

# ZIEMIA RZESZOWSKA

czasopismo narodowe.

PRENUMERATA: z przesyłką poczt.  
W Polsce miesięcznie: 80 gr.  
W Ameryce rocznie: 2 dolary.  
  
Cena numeru **20 groszy**

Wychodzi każdego piątku.

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

OGŁOSZENIA:  
Za miejsce wiersza milimetrowego  
Na pierwszej stronie . . . 60 gr.  
W tekście . . . . . 40 "  
Nadstawione . . . . . 20 "  
Ogłoszenia . . . . . 10 "  
Kolumna 3-linowa.

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inseratowy prowadzi biuro w DRUKARNI UDZIAŁOWEJ ul. 3 Maja 7.

Adres Redakcji ul. 3-go Maja 7. — Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472.

**TREŚĆ:** Przemówienie p. Liwy na plenarnym posiedzeniu Sejmu — Wychowanie państwowe — Towarzystwo hodowców drobiu — Kronika.

Przedruk dozwolony tylko z owołaniem się na „Ziemię Rzeszowską“.

## Przemówienie p. Liwy

### na plenarnym posiedzeniu Sejmu w dniu 13 marca 1931 r.

#### Dotychczasowe ustawodawstwo przeciwalkoholowe.

Wysoki Sejmie! Zagadnienie alkoholizmu rozwiązała Polska trafnie i celowo przez to, że umiarkowanie. Nasze bowiem ustawy z r. 1920 i 1922 nie narzucają bezwzględnie zakazu spożycia napojów alkoholowych tak, jak np. w Stanach Zjednoczonych, ale to spożycie ograniczają i dają możliwość społeczeństwu usuwać go stopniowo aż do zupełnej prohibicji. Społeczeństwo nie wykorzystało i w dzisiejszej chwili mamy na obszarze państwa kilkaset gmin, w których przeprowadzono plebiscyt i w których niema wyszynku. Jest to dorobek, jak na tak krótki czas, niemały.

#### Zmiany, jakie wprowadza nowa ustawa.

Obecne przedłożenie łamie podstawy, na których opiera się całe nasze ustawodawstwo przeciwalkoholowe, co więcej przekreśla je niemal zupełnie. Zdanie to znajdzie potwierdzenie, jeżeli przyjrzymy się tym wszystkim zmianom, które nowa ustawa wprowadza.

#### 1. Powiększenie ilości szynków.

Pierwszą i istotną jest powiększenie ilości miejsc sprzedaży. Według dotychczasowej ustawy miał być jeden wyszynk, względnie miejsce detalicznej sprzedaży na 2.500 mieszkańców. Daje to około 12.000 zezwoleń na sprzedaż. Projektowana ustawa podwyższa tę ilość na 22.000 koncesji, nie wliczając w to bufetów stacyjnych, bufetów w obrębie koszar wojskowych, wagonów restauracyjnych, bufetów na statkach i innych. Oczywiście cyfra ta będzie bardzo poważna. Skoro się zważy, że faktycznie zezwoleń na sprzedaż, jak to zresztą p. referent m. in. podkreślił, jest mniej, to widoczne, że obecna ustawa zamierza wprowadzić w Polsce większą ilość szynków, aniżeli ich było dotychczas.

#### Lament szynkarzy.

Podnosi się lament, że trudno wyrzucić na bruk 10 tyś. rodzin szynkarskich. Pomijając okoliczność, że litujemy się nad szynkarzami, a zapominamy o znacznie większej liczbie nieszczęśliwych rodzin, które znajdują się w szponach alkoholu, — należy zauważyć, że zmniejszenia dotychczasowej liczby wyszynków do normy jeden na 2.500 mieszkańców można dokonać w miarę naturalnego wygasania dotychczasowych koncesji. Jesteśmy przeciwnikami wyrzucania na bruk, niszczenia lub rujnowania kogokolwiek, ale jesteśmy zwolennikami tępienia pijaństwa i alkoholizmu w Polsce.

#### 2. Zezwolenie sprzedaży w bufetach kolejowych i kasynach wojskowych.

Drugą istotną zmianą obowiązującej ustawy jest zezwolenie na sprzedaż alkoholów do 45%, a więc głównie wódki, w bufetach kolejowych i kasynach wojskowych. Jest to powiększenie nieszczęśliwych wypadków kolejowych oraz stworzenie sposobności do rozpijania wojska.

P. referent potraktował te rzeczy bardzo lekko. A przecież jest rzeczą zupełnie jasną i zrozumiałą, że jeżeli w takim przedsiębiorstwie, jak kolej, gdzie każda nieuwaga, każda nieostrożność może spowodować katastrofę, że jeżeli tam ułatwia się i podaje alkohol, to alkohol ten niewątpliwie pomnoży katastrofy. Wprawdzie słyszałem, że miał być jakiś statystyk, który wykazywał, iż właśnie w tych państwach, gdzie piją, katastrof jest mniej, a gdzie nie piją, więcej, to jednak uważam, że należy to raczej do dziedziny humoru, albo do tego rodzaju nastroju, w jakim mówi przed ohwilą p. referent, kiedy oświadczył, że jest zwolennikiem akcji przeciwalkoholowej a pomimo tego zaleca głosowanie za niniejszą ustawą.

Jeżeli zaś chodzi o bufety wojskowe, należy zwrócić uwagę na to, że od wojska, o ile możliwości, należałoby alkohol trzymać zdaleka. Przecież zezwolenie bufetom wojskowym w kasynach, nietylko oficerskich, ale i podoficerskich, kiedy te kasyna ze względu na dochody ze sprzedaży będą alkohol sprzedawały i żołnierzom, — to nie znaczy to nic więcej, jak rozpijanie, a w każdym razie stwarzanie możliwości do rozpijania wojska.

P. referent zauważył przy tej sposobności, że obecnie piją wojskowi w domu, i to jest właśnie źle, bo to demoralizuje ludność. Pozwolę sobie być innego zdania. Na podstawie doświadczenia wiemy, że pijaństwo t. zw. domowe jest jak najmniej szkodliwe, zwłaszcza tam, gdzie pijak żyje w rodzinie. Wiemy, że żona, rodzice, czy nawet dzieci powstrzymują od pijaństwa. Argumentacja więc, że picie poza domem jest lepsze, że powstrzymuje pijaństwo, nie zdaje mi się być zgodną z rzeczywistością.

Jednak nowa ustawa wprowadza jeszcze i wiele innych ułatwień i udogodnień w picie. O ile poprzednia ustawa zakazywała bezwzględnie picia w pewnych miejscach, czy w pewnych porach, to nowa daje prawo władzy administracyjnej zezwalania na sprzedaż w wielu z tych wypadków. Ponieważ w rządzie, jako przedsiębiorcy, jest tendencja uzyskania z monopolu spirytusowego jaknajwiększych dochodów, nie ulega wątpliwości, że władza zezwalająca będzie traktowała rzecz po kupiecku i wszelkich zezwoleń udzieli chętnie.

#### 3. Zniesienie zakazu szynkowania w niedziele i święta.

Trzecia zmiana. Jest nią zniesienie zakazu szynkowania w niedziele i święta od godz. 15-ej dnia przedświątecznego do 10-ej poświątecznego. Było tu zresztą już zaznaczone, a ja podkreśliłem, że zmiana ta przedstawia się jako zamach na krwawicę robotnika, na jego zarobek, a wreszcie jest to zakłócenie dni świątecznych i niedziel.

#### 4. Odmienne uregulowanie plebiscytu.

Wreszcie czwartą zmianą jest odmienne uregulowanie plebiscytu. Unormowanie to polega na takim utrudnieniu i rozciągnięciu czasem, a dalej na uzależnieniu od decyzji rozmaitych władz, że w praktyce po heroicznym wysiłkach będzie można uzyskać zniesienie wyszynku w drodze głosowania dopiero w ciągu długich lat.

Tych przykrych utrudnień możnaby przytoczyć dużo. Zwróć jednak uwagę na jedno, o czym mówił p. referent, a mianowicie na quorum, którego się obecnie żąda do uchwały plebiscytowej. Jest rzeczą charakterystyczną, że ażeby znieść jakiś szynk w gminie, potrzeba takiego quorum, jak do zmiany Konstytucji w Sejmie, bo potrzeba połowy uprawnionych do głosowania.

Inne utrudnienie. Do tej pory, o ile 2/3 gmin jakiegoś powiatu wniosło w drodze plebiscytu szynki, natenczas cały powiat miał być automatycznie wolny od szynków. Dziś wobec art. 6 p. 11 na terenie województwa ilość koncesyj nie dozna zmniejszenia, chociażby urządzono plebiscyty w dużej ilości gmin, czy powiatów. Koncesje bowiem zniesione w drodze głosowania w jednej gminie będą przeniesione do innej.

Wreszcie, co zresztą było już przy poprzedniej ustawie i na co się powszechnie żalono, jest inny jeszcze ogromny hamulec przy plebiscycie, a mianowicie, że władzy administracyjnej przysługuje prawo zakładania sprzeciwu po plebiscycie. To prawo unormowane w art. 6 p. 5 jest niedokładnie określone. W każdym razie nie jest podany środek, służący przeciw temu prawu. Należałoby wnosić, że w takim razie, według zasad ogólnych o środkach prawnych przeciw orzeczeniom władzy administracyjnej, będzie się można żalić od sprzeciwu starosty do województwa, a w dalszym ciągu orzeczenie województwa będzie można zaskarżyć do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Jednak, jak długo takie rzeczy trwają. Czy w tym wypadku nie należałoby raczej dać możliwość zaskarżenia decyzji 1-iej instancji w Sądzie, tak, jak zresztą to się dzieje w całym ustawodawstwie karno-skarbowym i karno-administracyjnym. W tym wypadku do załatwienia sprzeciwu przyszyłoby wnet, inaczej rzecz ta rozciągnie się na długo. W każdym razie nowe unormowanie plebiscytu w art 6 projektu jest takim uregulowaniem, że osiągnięcie jakiegoś skutku przewleka się na lata.

#### Nowa ustawa znosi dorobek akcji przeciwalkoholowej.

Niezrozumiałem jest postanowienie, że tam gdzie na skutek plebiscytu zniesiono szynki, ma się odbyć głosowanie jeszcze raz. Powstały już stan, wytworzony akcją przeciwalkoholową, należałoby uszanować i pozostawić, zwłaszcza, że jest to poważny dorobek. Jak on się przedstawia?

Otóż według danych urzędowych od 1920 roku do 1929 r. odbyło się wszystkich głosowań gminnych w sprawie zakazu 637. Z tej liczby w 592 wypadkach uchwalono zakaz, a w 45 odrzucono. Z ogólnej liczby w 592 wypadkach uchwalonych zakazów — zakaz istotnie wprowadzono w życie w 227 gminach, a w 365 gminach nie wprowadzono. Ogólna liczba koncesyj alkoholowych skasowanych na podstawie plebiscytów wynosi 288. Obecnie w tych gminach ma się głosować na nowo.

#### Trzeźwość czy karczmą.

Trzeba podkreślić, że te kilkaset gmin, które uchwały zamknąć u siebie szynki, to były gminy wiejskie, to chłopcy Nasza wieś zwłaszcza



nie są zadowoleni z art. 9 i z art. 13. (Głos na ławach B. B. A pan ich broni?). Właśnie, ja ich nie bronię, ale jako prawnik wolałbym, aby tych usterek, aby tego rodzaju nieprzezwidywanych przepisów nie było w naszych ustawach.

### Karykatura języka.

Utarło się u nas zdanie, że język prawniczy musi być karykaturą języka. To prawda, że język prawniczy nie może być językiem Mickiewicza, czy Słowackiego, bo w poezji można korzystać z licentia poetica, a w prawie obowiązuje ścisłość. Ale nie musi to być zaraz język bakałarza, czy pisarza gminnego, który naprawdę staje się karykaturą języka. Ażeby nie był gołosłowny, niech panowie łaskawie przeczytają punkt 11 art. 6. Prócz tego, że z biedą można domagać się tam jakiegoś sensu, woła język o zmianę. To jest naprawdę przykład na to, że język prawniczy może być językiem karykaturalnym.

### Nie niszczyć tego, co jest dobre i stanowi naszą chlubę.

Wysoka Izbo! Po wskrzeszeniu Polski zaczęliśmy ją budować na miarę przekraczającą tu i owdzie nasze siły, na wyrst. W tych poczynaniach, któremi Polska rzeczywiście chciała zadziwić świat, a siebie uczynić szczęśliwą, jest wiele takich, które konieczność życiowa każe przekreślić. Jednakże nie wszystko, co stworzono w pierwszych latach po powstaniu naszego państwa, wymaga reformy lub usunięcia. W tym rozmachu i porywach, znajdujących swe wyłomnienie w romantyzmie polskim z jednej strony, a w braku doświadczenia w rządzeniu państwem

z drugiej, jest i wiele rzeczy pożytecznych, któremi naprawdę chlubić się możemy. Do takich należy u nas rozwiązanie zagadnienia alkoholizmu przez uchwalenie ustaw z r. 1920 i 1922 (p. Wiślicki przerywa). P. kolega oczywiście niezadowolony z tych rzeczy pożytecznych, wolałby pan ustawę alkoholową rozszerzyć.

Logika życia nakazywałaby, aby poddać rewidz to wszystko, co w stosunku do naszej siły jest za wielkie, na co nas nie stać. Tymczasem dzieje się odwrotnie, tam to się zostawia, a reformuje i znosi się to, co jest pożyteczne i powinno zostać, gdyż gwarantuje zdrowie narodu, a przez to siłę i potęgę państwa.

### Rola Sejmu.

Wysoka Izbo! Pomyślność narodu zależy w wielkiej mierze od tego, jaki jest jego obywatel. Jeżeli ten obywatel jest oszczędny, pracowity i trzeźwy, panuje dobrobyt. Zadaniem Sejmu jest ułatwianie takiego życia, a nie utrudnianie. Mam to niezłomne przekonanie, że ten, kto będzie głosował za ustawą, która to trzeźwe życie obywateli utrudnia, ten widocznie zapominał o zdrowiu fizycznym i moralnym narodu, które jest najistotniejszym czynnikiem zamożności, siły i potęgi państwa. Przez pracę i przez trzeźwość a nie przez ułatwianie picia, przez rozpijanie społeczeństwa, prowadzi droga do mocarstwowej Polski. Chcąc spełnić dobrze swoją rolę, Klub Narodowy, do którego mam zaszczyt należeć, będzie głosował przeciw ustawie. (Oklaski na ławach Klubu Narodowego.)

— 0 —

## Wychowanie państwowe

Z ust p. min. Czerwińskiego padły niedawno dwie różne definicje wychowania państwowego: P. minister oświadczył najpierw, że celem szkoły polskiej ma być „takie zorganizowanie pracy, aby jej rezultatem był obywatel przygotowany fizycznie i moralnie, do ofiarnej służby dla państwa”. Nie ma chyba Polaka, któryby się z tem zdaniem nie zgodził, jest to bowiem nieledwie altruizm. Obowiązkiem naczelnym Polaka dzisiejszego jest utrzymanie i wzmocnienie młodego państwa, podobnie jak naczelnym dążeniem przyszłych pokoleń było jego odzyskanie.

Ale p. min. powiedział nadto, że kierunek pomajowy dąży do „postawienia dobra państwa ponad wszystkie inne pożytki”. To drugie sformułowanie ma tę wadę, że nie ujmuje istoty problemu. Ponad jakie to bowiem „pożytki ma być wyniesiony interes państwa? Jeśli chodzi o pożytek osobisty, rodzinny, lokalny, zawodowy, klasowy — to zgoda. Ale już gdy skonfrontujemy państwo z takimi idealnymi „pożytkami”, jak moralność, religja, honor, sprawiedliwość, to ustalenie hierarchji owych ideałów ukaże się niemożliwym, a to dla tego — i tu dotykamy głównej wady w definicji ministra — że pojęcie państwa nie zawiera żadnej treści ideologicznej, którąby można z tamtymi pojęciami zestawiać. Dopiero bliższe określenie tego państwa mianem narodowego, katolickiego, socjalistycznego faszystowskiego lub wogóle liberalnego, nadaje mu pewną treść i wartość moralną, która może być przeciwstawiona innym wartościom.

Przed rokiem 14 Polacy należeli do trzech państw, ale żadne z nich nie stało w ich ocenie wyżej, niż „polski naród”, który był dla nich wartością naczelną.

Oczywiście każde istniejące państwo, posiada jakąś szczegółową kwalifikację, gdyż abstrakcyjne „państwo” jest fikcją.

Nasze państwo jest polskim, narodowym i katoliokiem, jest nietylko nawet prawnie, ale faktycznie, a to dzięki temu, że stworzył je i utrzymuje naród polski, którego cywilizacja, dążenia, pojęcia moralne i społeczne są szczerze katolickimi.

Interesy tego państwa, będą przeto odpowiadały — bo muszą odpowiadać — interesom polskiego narodu, a przez to i etyce katolickiej, która jest jego etyką, a tem samem i ideałom sprawiedliwości, humanitaryzmu, pokoju, które są jego ideałami.

W ten sposób wypełniając pojęcie zadania państwa treścią, jaką jest organizacja dla ochrony i rozwoju narodowej cywilizacji, nietylko można, ale trzeba przyjąć, że „państwo jest ponad innymi pożytkami.”

P. min. Czerwiński zapewne tak samo pojmuje zadanie „państwa”, a tylko wobec sanacyjnej

niechęci do akcentowania faktu, że państwo jest funkcją narodu i jego prawną organizacją, mówi o jakimś „państwie” abstrakcyjnym.

Takiego państwa nie ma na świecie, bo są tylko państwa: polskie, niemieckie, francuskie i t. d. i t. d., a każde z nich dla Polaków, Niemców, Francuzów i t. d. posiada wartość, jako ochrona ich narodowej indywidualności — i organizacja ich warsztatu cywilnego.

Podkreślamy, że pojmując naród, nie jako ogół ludności jednym językiem mówiących, ale jako odrębny typ cywilizacji, zamykamy w niem także wartości religijne i moralne, jakie wytworzyły dzieje.

Ostatecznie zatem przez „państwo” dochodzimy do „Narodu”, jako do twórcy całej kultury a więc i państwa.

Po tych zasadniczych wyjaśnieniach, można by mówić w Polsce, że wychowanie „państwowe” jest celem wszystkich Polaków.

Wiemy jednak, że obóz sanacyjny, przez „państwo” rozumie zawsze prawie rząd obecny, zaś wychowaniu państwowemu, inne niż reszta Narodu — przypisuje cele.

(Jestto zarazem lekcją miejscowemu pismu sanacyjnemu na zamieszczony w swoim czasie artykuł pod tytułem bałamutnym „Wychowanie państwowca”).

## Towarzystwo hodowców drobiu, gołębi i królików w Rzeszowie.

Towarzystwo to odbyło dnia 8 marca b. r. doroczne Walne Zgromadzenie. Zapadły uchwały, które tak rozwój, jak pożytek z Towarzystwa dla członków ugruntowały:

1. Bezpłatny przydział, zazwyczaj trójka kur, kaczek, gęsi, gołębi może człowiek uzyskać dopiero po jednorocznym należeniu do Towarzystwa z tego względu, że wkładki są małe, przydział jest znacznej wartości, a Towarzystwo mało zasobne.

Członek po roku zwraca z przychowku młodą trójkę na drugi rok, a wrazie przeszkod na trzeci drugą przychowaną trójkę, by wartościowym przydziałem można było obdzielić większą liczbę innych członków.

3. Po 8 dniach odebrania do chowu trójki członek już materialnie za nią odpowiada. Zdarzało się bowiem często, że po pewnym czasie chowu ginęła trójka z przeróżnych przyczyn. Towarzystwo nietylko nie otrzymywało przychowku, ale traciło zakupioną trójkę. T-wo ponosiło stratę ze względu na niemożność nowego zakupu, z powodu niezasobności, nie mogło udzielić przydziału innym członkom.

Inż. Jurkowski ofiarował Towarzystwu bezinteresownie lokal, gdzie członkowie będą się

mogli schodzić dla omówienia spraw chowu, interesów T-wa i członków. Zebranie przyjęło z wielkiem uznaniem i podziękowaniem zaofiarowany lokal widząc w tem wielki postęp i zadatek rozwoju T-wa. Poruszono myśl chowu futerkowych zwierząt, co już na terenie Rzeszowa zapoczątkowano i sprawę skupu skór. Zastanawiano się nad urządzeniem farmy dla chowu drobiu, karmazynów i zielononózek. Gatunki te kur są najbardziej do chowu zalecane, ze względu na zaklimatyzowanie się, niesność, wielkość, jakość jaj i mięsność.

Omawiano wyniki urzędzonej wystawy, frekwencję i zainteresowanie publiczności wystawą. Uznawano pracę Komitetu, oraz ofiarność prezesa wystawy.

Odczytano rasy drobiu, królików, jaj, jakie są do bezpłatnego rozdania pomiędzy członków. U sekretarza mają zgłosić członkowie, jakie rasy u siebie chowają, jakie ilości, co mają do zbycia i jakie jest ich zapotrzebowanie. Two chce nietylko ułatwić członkom chów szlachetnych a pożytecznych ras, ale także i spieniężenia przychowku na miejscu, dla uniknięcia przepłacania i sprowadzania, przeważnie więcej płaci się za reklamę, gdy często ładniejsze sztuki można nabyć na miejscu.

Twu życzymy zrealizowania i rozwinięcia pięknych myśli, by następne Walne Zgromadzenie wykazało rezultaty pracy i zadowolenia członków.

## KRONIKA

Rekolekcje dla inteligencji rozpoczną się w kościele parafjalnym w dniu 23 marca, dla Pań o godz. 9 rano, dla Panów o godz. 7-mej wieczorem. Prawdopodobnie nauki wygłosi O. Prowincjał OO. Jezuitów Ks. Stanisław Cisek. Porządek rekolekcji będzie przybity na drzwiach kościelnych dnia 22 marca.

Uroczystą Akademię ku czci Najsw. Pny Niepokalanej, tak tradycyjnie bliskiej sercu, urządza Sodalicja Marijańska przyw. Gimnazjum żeń. w sali Sokoła dnia 22 marca o godz. 7 wieczorem. Program bardzo podniosły i urozmaicony. Czysty duch — o wstępach niskich — przeznaczony na misje.

Rekolekcje dla Pań Urzędniczek i Pań Biurowych odbyły się tego roku poraz pierwszy dzięki Sodalicji Panien, istniejącej w Rzeszowie od roku, a powołanej do bytu staraniem i duchem wielkiej katolickiej i społecznej działaczki ś. p. dyrektorki Zofji Łodwińskiej. Wykonawcami myśli ś. p. Łodwińskiej stali się Sodalicja Pań i X. Dr. Józef Jałowy, obecny moderator Sodalicji Panien. Nieliczna Sodalicja zdolała skupić około siebie dotąd 30 członkin z p. Anną Mukarską na czele, wypracować przy pomocy takiejże sodalicji krakowskiej statut postarał się o zatwierdzenie biskupie i włączenie do Prima Primaria. Ten ostatni akt należy przypisać O. O. Jezuitom, a szczególnie O. Prowincjałowi Ciskowi. Oprócz życia wewnętrznego, społecznego i towarzyskiego (opłatek), sodalicja pozyskała tego roku O. Mayera za rekolektanta, który dzięki uprzejmości i gościnności Księdza dyrektora Maurycyego Turkowskiego wygłosił w kościele farnym cztery nauki do Pań Urzędniczek, a w sobotę udzielił Komunii św. Pierwsze rekolekcje dla inteligencji odbyły się jeszcze za księdza proboszcza Gauszki, w r. 1883, w kościele gimnazjalnym, połączone z dyskusją nieraz bardzo ostrą, dawał je wówczas słynny Jezuita O. Załęski. Obecne rekolekcje są dalszym, a może już trwałym pomnikiem rozbudowy życia sodalicyjnego i wewnętrznego w naszym mieście. Rekolekcje (jedna nauka dziennie o godz. 6-tej wieczorem) trwały od wtorku do soboty (10 — 14 marca). Do spowiedzi i Komunii św. przystąpiło około dwięście Panien. Szczerze uznanie należy się od ogółu Panien wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do zorganizowania ćwiczeń duchownych, tak potrzebnych współczesnej duszy ludzkiej. W tym tygodniu odprawiać się będą rekolekcje dla Pań. — Będzie je głosił O. Cisek, prowincjał Jezuitów.

Zabawa szkolna, urządzona staraniem Komitetu Rodzicielskiego Państw. Gimnazjum II. i Pryw. Gimn. żeńskiego, przyniosła dochodu ogółem 598 35 Zł. Na samej liście bufetowej, oprócz obfitych darów w naturze, złożyli ofiarodawcy w gotówce 196 Zł. Wydatki wynoszą 268 35 Zł (bufet, służba, dekoracje sali). Czysty dochód w sumie 330 Zł rozdzielono na najpotrzebniejsze instytucje państw. II, Gimnazjum i Pryw. Gimn. żeńskiego. Dyrekcje obu zakładów dziękują wszystkim Członkom Komitetu, matkom swoich uczniów i uczenic, szczególnie zaś p. Prof. Nowosławskiej, pod której kierownictwem Komitet pracował, za poniesione trudy przy realizowaniu owej zabawy szkolnej, głównie zaś za wprowadzenie do ich zakładów tego, co dla młodzieży jest najpotrzebniejsze i najmiłsze, tj. radości.

**Krajowy Patronat Przemysłu Ludowego we Lwowie** za pośrednictwem organizacji handlowej, tj. Centralnego Bazaru Przemysłu Ludowego we Lwowie pl. Smolki 3, urządza w Rzeszowie w lokalu Muzeum Przemysłowego (gmach Kasy Oszczędności) ul. 3 Maja w dniach od 22 marca do 29 marca b. r. **WYSTAWĘ** wzorów domowego przemysłu ludowego. Wystawa będzie otwarta codziennie od godzinie 9 tej rano do 7-mej wieczorem. Wstęp bezplatny. Wystawione będą: kilimy ludowe i artystyczne, gobeliny, pasyaki łowickie, tkaniny wileńskie, nowogródzkie, tkaniny dekoracyjne, leżutki huculskie, wyroby tkackie, hafty kaszubskie, artystyczna ceramika ludowa, ludowy przemysł drzewny, galanterja koszykarska i wiele innych. Apelujemy do P. T. sfer Nauczycielskich o zajęcie przychylnego stanowiska odnośnie do wystawy i danie możliwości uczącej się młodzieży zapoznania się z wyrobami przemysłu ludowego.

**Wieczór Muzyczny** szkoły muz. kursu wyższego ze współudziałem chóru męskiego Twa muzycz. „Lutnia” odbędzie się w niedzielę dnia 22 bm. o godz. 5-tej po południu w lokalu Twa gmach Sokoła I. p. W programie Chopin, Liszt i Grieg.

**Tydzień Ochrony Przyrody.** Przypominamy, że jeszcze odbędą się dwa zajmujące wykłady w Gimnazjum II. W dniu 20 marca prof. Güntlera. Rola ptaków drapieżnych w przyrodzie i Naczelnika Kuratorium szkol. p. Huberta. Idea przyrody w szkole. Blższe szczegóły w afiszach. Dla mieszkańców miasta cudowny to łącznik z tajnikami przyrody i uświadamiający i interesujący.

**Uszkodzenie i niszczenie drzewek na ulicach miasta.** Przez ulice miasta Rzeszowa są przewożone na kolej kilkumetrowej długości ścięte sosny. Na skrajach ulic, jak z 3-go Maja na Jagiellońską drzewo nie może się pomieścić i drugą połową swej długości niszczy i uszkadza zasadzone na ulicy drzewka. Wypadałoby skierować wożenie drzew ulicami nieobsadzonymi drzewkami.

**Wystawę przeciwgruźliczą i przeciwweneryczną** urządza Związek Kas Chorych łącznie z tutejszą Kasą Chorych w sali Sokoła. Dla mężczyzn od godz. 9—18, dla kobiet od 14—15. Bilet wstępu 30 gr. Dnie wystawy: od 19 do 23 marca.

**Numeracja i przeprowadzenie meldunkowych zgłoszeń.** Rozeszła się pogłoska, że plakatowanie zarządzenia Magistratu co do numeracji domów i ruchu ludności zostały odroczone do przyszłego roku. Dla uniknięcia nieporozumienia i nakładania kar potrzebne jest ogłoszenie wyjaśnienia, co odroczone do przyszłego roku, a do czego już obecnie są obowiązani właściciele domów.

**Towarzystwo Pań św. Wincentego a Paulo.** Na comiesięcznych zebraniach stwierdza Wydział, że biedy coraz więcej a dochodów nie przybywa, owszem ostatnia wenta przeniosła mniej dochodu. Dlatego Wydział rozplakatował odezwę do publiczności, z jakim skutkiem przyszłość pokaże. Z akcją miłosierdzia co do ciała łączy Towarzystwo akcją miłosierdzia i co do duszy. Gdzie spotyka pani odwiedzająca biednych, jakkolwiek będą duszy, stara się sama lub przez Wydział dopomóc jej do pracy nad zbawieniem.

#### CO GRAJĄ KINA ?

„WANDA” nadzwyczajny film, w którym biorą udział najwybitniejsi artyści Paramountu pt. „PARADA PARAMONTU.” Ponadto komedia.

„MUZEUM” wyświetla przepiękny dramat miłosny (w wersji dźwiękowej) pt. „RAPSODJA MIŁOŚCI”

„HENRYKA” wyświetla wspaniały dramat erotyczny pt. „MAGDALENA”.

Kino „Henryka” wyświetla w dniach 20 do 23 marca o godz. 10 przed poł. i 16 filmy pt. „W objęciach niewidzialnego wroga i „Choroby weneryczne jako klęska społeczna. Wstęp 50 gr. dla wojska i dzieci 10 gr.

#### Z kroniki żałobnej.

† STANISŁAW SAS BILIŃSKI właściciel dóbr, emer. starosta. Zmarł dnia 17 marca w 61 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w piątek 20 bm.

#### Z „Rozwoju”

Jeszcze Polska nie zdydziała  
Póki my żyjemy,  
Co chciwość żyda zabrała  
Pracę odbierzemy.

Marsz, marsz Polacy  
Za Rozwoju przewodem,  
A będziecie w Ojczyźnie  
Wolnym od żydów narodem.

Śmiało Polacy,  
Do trzeźwej pracy!

„Tygodniki radjowo”: „RA” i „Tydzień radjowy” Nr. 12. zawierają poza programami na cały tydzień liczne artykuły techniczne dla amatorów.

## ODDAMY ZASTĘPSTWO Działu SAMOCHODOWEGO

na rejon rzeszowski

Firmie lub zaufania godnym osobom

Oferty pisemne:  
„BIURO SPRZEDAŻY ZAKŁADÓW SKODY,  
KRAKÓW, GERTRUDY 2.

**Stanisław Łabudzki** ur. 1910 r. w Głogowie unieważnia zgubiony dowód osobisty 3—3

## Pieniądze zarobić

może każdy, miesięcznie 500 zł.

i więcej, kto w kole znajomych lub w towarzystwach, biurach i fabrykach podejmie się sprzedaży artykułu przynoszącego wielką korzyść konsumentowi. Zgłoszenia do Administracji „Ziemi” sub „Dobrobyt”. 3—3

POPIERAJĄCIE FIRMY SVOJE, KATOLICKIE!

Jedyny w Rzeszowie katolicki sklep z gotowem męskim i damskim obuwiem

oprócz tego

ZNANA OD WIELU LAT WYTWÓRNIA

WŁASNEGO OBUWIA

pod firmą

WINCENTY MAJEWSKI

Dom WP. Gottmana ul. Matejki.

Ma na składzie obuwie damskie najnowszych modeli, naprzędniejszego gatunku od najtańszych do luksusowych w wielkim wyborze. Obuwie męskie trwałe i wygodne.

Kalosze i śniegowce z fabryk krajowych.

Ceny konkurencyjne.

Proszę wstąpić i przekonać się.

POPIERAJĄCIE FIRMY SVOJE, KATOLICKIE!

**Ucznia** na praktykę przyjmę zaraz. Zgłoszenia osobiste z opiekunem. Drogerja pod Gwiazdą.

**Warzybok Franciszek** urodzony w r. 1902 w Lublinie unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Rzeszów.

## Składnica Kółek Roln. w Rzeszowie

poleca

**Węgiel górnośląski**

oraz

**dąbrowiecki**

szczególnie godny polecenia do ogrzewania pieców pokojowych

**Drzewo opałowe** rabane i całe ceny konkurencyjne

z dostawą i zniesieniem do piwnicy

## Kto wie

co Centralina Michałowskiego znaczy, Niema powodu do rozpacy.

Tucz więc szybko swinie prawdziwą Centraliną Michałowskiego. Nic na tam nie strasz, Tylko się wzbogacisz.

Trzoda karmiona „Centraliną Michałowskiego” otrzymała na P. W. K. w r. 1929 wielki medal złoty, zaś Centralina Michałowskiego została również nagrodzona wielkim medalem i dyplomem. Ządać wszędzie tylko w oryginalnym opakowaniu, nigdy luźno.

W Rzeszowie do nabycia:

Droguerja W. Regiec, ul. 3-go Maja 5, Składnica Kółek Rolniczych w Rzeszowie.

## PIENIĄDZE

jeszcze raz pieniądze posypią ci się jak z rogu obfitości.

Tucz szybko swinie prawdziwą Centraliną Michałowskiego.

Na tem nic nie strasz, tylko się wzbogacisz. Ządać wszędzie tylko w oryginalnym opakowaniu, nigdy luźno. Wystrzegać się naśladownictw.

Gdzie niema wysłać paczki próbne St. Michałowski, Fabr. Chem. Poznań ul. Dworkowa 9.



Kupuj tylko w sklepach katolickich!



## DRUKARNIA UDZIAŁOWA W RZESZOWIE

WYKONUJE WSZELKIE DRUKI SZYBKO - PO GENACH KONKURENCYJNYCH.

Ogłaszajcie się w „Ziemi Rzeszowskiej”.